



Budżet na r. 1939/40

Preliminarz budżetowy 1939/40 upoważnia ministra skarbu do wydatkowania w roku budżetowym 1939/40 sumy **2.523.141,8 tys. zł.**, w tym 2 482.507 tys. zł. tytułem wydatków zwyczajnych oraz 34.440,9 tys. zł. — tytułem nadzwyczajnych i **6.193,8 tys. zł. tytułem dopłat do niektórych przedsiębiorstw i zakładów państwowych.**

Na pokrycie wymienionych wydatków służącej mają dochody administracji w sumie 1.693.100 tys. zł., wpłaty przedsiębiorstw w kwocie 105.056,8 tys. zł., oraz wpłaty z monopolów w kwocie 725.016,7 tys. zł. Ogólna suma dochodów przewyższa o drobną kwotę 32 tys. zł. globalną kwotę wydatków, jest to więc **czwarty z kolei zrównoważony budżet**, jaki rząd złożył ciałom ustawodawczym.

Niektóre dochody i wydatki w grupie a. administracja, stanowiącej lwia część całego budżetu państwa, przedstawiają się w nowym okresie 1939/40 jak następuje:

	w miln. zł.	
	dochody	wydatki
Prezydium Rady Min.	—	4,1
Min. Spr. Zagr	8,6	41,4
Min. Spr. Wojskowych	1,1	800,0
Min. Spr. Wewnętrznych	15,6	211,5
Min. Skarbu	1.418,3	131,5
Min. Sprawiedliwości	38,6	95,0
Min. Przemysłu i Handlu	31,4	55,5
Min. Komunikacji	38,0	75,9
	w miln. zł.	
	dochody	wydatki
Min. Roln. i Ref. Roln.	40,5	97,3
Min. W. R. i O. P.	32,7	399,4
Min. Opieki Społecznej	24,0	67,3

Min. Poczty i Telegr.	—	2,1
Emerytury i zaopatrz.	43,8	185,3
Renty inwalidzkie	—	111,8
Długi państwowe	—	225,7

Wpłaty do skarbu państwa największych przedsiębiorstw prelimitowane są w wysokości 61 miln. zł. z lasów państwowych, 26 miln. zł. z przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, oraz 12 miln. zł. przez P.K.O.

W porównaniu z obecnie wykonywanym budżetem preliminarz wydatków na r. 1939/40 jest **wyższy per saldo o 48.2 miln. zł.**, co pozostaje w związku głównie z koniecznością podwyższenia świadczeń na rzecz oświaty, emerytur i rent, jak również zwiększenia obsługi zobowiązań wynikających z wykonania planu inwestycyjnego. Wzrost wydatków na oświaty wyraził się kwotą przeszło 23 miln. zł. pozycja zaś emerytur i rent wykazuje zwiększenie o 14,9 miln. zł.

Co się tyczy dochodów w grupie a. administracja, to niektóre źródła dochodów prelimitują się na rok 1939/40 nieco niżej od budżetu na rok 1938/39. Tak więc zgodnie z art. 12 ustawy skarbowej, przewidującej przedłużenie do dnia 31 marca 1940 r. **zmodyfikowanego podatku specjalnego**, figuruje on w budżecie w zmniejszonej kwocie 78 miln. zł. wobec 104,5 miln. zł. w budżecie 1938/39 r. i 180 miln. zł. w 1937/38 r. Należy dodać, że ulga ta wyraża się m. in. **całkowitym zwolnieniem od tego podatku wynagrodzeń, wynoszących od 150 do 200 zł. miesięcznie** (przy wynagrodzeniach wolnych od podatku dochodowego oraz opłat emerytalnych), względnie od 165 do 220 zł. miesięcznie (przy wynagrodzeniach, od których opłaca się podatek dochodowy oraz opłaty emerytalne).

Handel w Polsce

W dyskusji nad budżetem min. przemysłu i handlu, minister Roman w obszernym przemówieniu poruszył również **sprawy handlu wewnętrznego i zagranicznego.**

Handel wewnętrzny — zaznaczył p. minister — jest może najbardziej znaną i najbliższą dla szerokiego ogółu dziedziną życia gospodarczego, gdyż każdy ma z nią do czynienia. Jej bolączki, niedomagania, **niewłaściwa, zwłaszcza pod kątem widzenia narodowym struktura**, a z drugiej strony pewne światła i światelka, ukazujące się na szarym, jak do niedawna horyzoncie polskiego handlu, są rzeczami naogół znanymi nawet w szerokiej opinii.

Te światła i światelka posiadają w Polsce duże możliwości rozwojowe. Znaczenie bowiem handlu wciąż zyskuje w społeczeństwie na zrozumieniu, garną się do niego nie tylko coraz to lepiej wyrobione i przygotowane jednostki ludności miejskiej, lecz również coraz szersze zdrowe, **zresze ludu wiejskiego**, nad rozbudową i polepszeniem jakości usług handlowych czuwa Państwo, czuwają organizacje zawodowe oraz samorząd gospodarczy. Z takimi atutami w ręku handel może, jeżeli zechce i potrafi zająć w swoim rozwoju bardzo daleko.

Duże w dalszym ciągu znaczenie przywiązuje minister Roman do kontynuowania prac, dla których

za podstawę służą rezolucje wielkiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego z listopada 1937 r. Część tych rezolucyj została już przeanalizowana i ich zalety wprowadzone w czyn, inne rezolucje zwłaszcza te, które dotyczą **wprowadzenia na arenę handlu elementu polskiego**, wymagają jeszcze właściwego opracowania dla **tym szybszej ich realizacji**.

Dziedzina hurtu z natury rzeczy mniej jest dostrzegalna dla przeciętnego obserwatora niż inne — wie się o niej przeto niewiele. Hurt w Polsce — a także i zagranicą — przeżywa obecnie okres dość daleko idących zmian strukturalnych. Można o nim nawet powiedzieć, iż **jest jakby w odwrocie**, po silnych ciosach, zadanych mu przez niedawne wielkie przesilenie gospodarcze, skutkiem dławiącej go ze wszech stron reglamentacji handlu zagranicznego przez tendencję eliminacyjną składów fabrycznych, oraz last not least pożądlivość karteli. W naszych do tego specjalnych warunkach dochodzą dla hurtu ogólne bolączki lokalne, jak **niski stosunkowo poziom życia gospodarczego**, niedostatek kapitałów, co z natury rzeczy specjalnie hamuje rozwój handlu hurtowego, którego zadanie nie ogranicza się tylko do kupieckiej czynności pośrednictwa, lecz również obejmuje finansowanie producenta i dalszych ogniw handlu.

Mimo to **szanse rozwoju hurtu w Polsce**, którego dotychczasowa struktura narodowościowa przedstawia się b. niewłaściwie, są duże. Aby wzmocnić ten rozwój w odniesieniu do hurtu polskiego poczyniono szereg kroków. Wokół tych poczynań niezbędnym jest **rozwiniecie odpowiedniej propagandy**, aby szczegółowe wiadomości o tej akcji dotarły do największej ilości polskich placówek handlu detalicznego, które jeśli nie poprą rodzimych źródeł zakupu, to **cała praca może się załamać**.

Handel jest tą dziedziną gospodarowania, gdzie umiejętna praca ludzka decyduje o wynikach w wyższym stopniu, aniżeli dobra materialne. Dlatego też resort ten poświęcił problemowi temu, a zwłaszcza **praktycznemu szkoleniu młodzieży** specjalną uwagę. I tak więc ministerstwo subwencjonuje akcję praktycznego przeszkolenia młodzieży, idącej do handlu ponadto zaś wydatnymi wysiłkami poparło powstanie i działalność Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej, który to instytut zabrał się do szkolenia instruktorów, personelu kierowniczego oraz szerokich rzesz kupieckich. Ze względu na **brak fachowego elementu polskiego w kupiectwie na obszarach Małopolski Wschodniej, Wołynia, Wileńszczyzny i C. O. P.** ministerstwo przemysłu i handlu zapoczątkowało wysyłanie młodzieży handlowej z tych terenów na praktyki u kupców województw zachodnich. Akcja ta daje dotychczas b. dobre wyniki.

Najbardziej może palącym jest **brak kwalifikowanego materiału ludzkiego w handlu zagranicznym**. Teoretycznemu przygotowaniu odpowiednich jednostek poświęcony jest **kurs eksportowy**. Wobec zaś ujawnienia się b. wyraźnie potrzeby zorganizowania praktyk dla osób pragnących pracować w handlu zagranicznym, powołano w r. ub. do życia specjalną komisję stypendialną, dla której fundusze gromadzi się z najrozmaitszych źródeł, publicznych i prywatnych. Obecnie **na praktykach zagranicznych przebywa osób 14, na wstępnych praktykach krajowych osób 67**.

Z kolei min. Roman omówił problemy handlu zagranicznego, podkreślając, że zarówno w naszym eksporcie, jak i imporcie, zdołaliśmy wytworzyć dzięki konsekwentnej i celowej polityce pewne **korzystne tendencje**.

W imporcie mianowicie nastąpiło w latach ubiegłych **procentowy przyrost z roku na rok surowców i narzędzi produkcji** przy jednoczesnym globalnym zwiększaniu się samego importu, w eksporcie zaś **zwiększanie się wartości jednostki wagowej wywożonego towaru również przy rosnących obrotach**.

Te korzystne tendencje zdołaliśmy zachować również na przestrzeni 1938 roku, bowiem zaobserwowaliśmy w tym okresie, mimo spadku obrotów światowych, utrzymanie polskiego handlu zagranicznego na poziomie r. ub. W roku 1938 utrzymaliśmy w dalszym ciągu wysoki udział surowców i narzędzi produkcyjnych w ogólnej masie naszego przywozu, jak również, mimo spadku cen na rynkach odbiorczych, otrzymaliśmy wartość jednostki wagowej towaru, wywożonego na poziomie r. 1937.

Istnieje jednak **niebezpieczeństwo, płynące z dużego i długotrwałego ujemnego salda bilansu handlowego**. Ujemne saldo pojawiło się choć w bardzo nikłym rozmiarze 58,9 mil. złotych w roku 1937. W obecnie rozpatrywanym roku, w którym saldo ujemne wyniosło 115 mil. złotych, nie tylko nie mamy w tym względzie polepszenia, ale nawet **pewne pogorszenie**, jeżeli brać pod uwagę zestawienie tych obu tak nikłych cyfr w porównaniu z globalnymi cyframi naszych obrotów.

Jeżeli jednak spojrzymy na rozwój salda naszego bilansu handlowego, to zauważymy, że osiągnęliśmy w 1938 r. pomyślniejszą tendencję rozwojową, niż na przestrzeni roku poprzedzającego.

Obrót nasz w skali światowej wykazał **pozytywną prężność** po stronie przywozu i wywozu. Mianowicie podczas gdy w 1928 r. — roku najlepszej koniunktury, udział przywozu polskiego w ogólnym przywozie światowym wykazał się cyfrą 1,09%, a w r. 1938 wyniósł 0,87%, to w r. sprawozdawczym osiągnął **już cyfrę 1,08%**. Po stronie wywozu udział eksportu polskiego w ogólnym eksporcie światowym podniósł się wydatnie z jednakowej cyfry 0,87% w 1928 r. i 1937 r. do cyfry 1,004% — w r. ub.

Można wskazać znacznie więcej argumentów udawadniających, iż osiągniętego stanu w 1938 roku nie należy oceniać zbyt pesymistycznie. Do takich argumentów należy fakt, iż podane cyfry salda bilansu należy skorygować o **niezakończone jeszcze clearingi** lub dokonany przywóz na poczet dawnych zamrożeń, poza tym należy uwzględnić skurczenie się obrotów z Ameryką, która przeszła w 1938 r. przez silną depresję, wywołując duży deficyt zamorskiej części naszego bilansu, a co z kolei przejściowo oddziaływało na tworzenie deficytu w całokształcie bilansu. Trzeba wreszcie przytoczyć zawsze powtarzaną przez ekonomistów tezę o **tendencji do silnej nawet deficytowości naszego bilansu handlowego w okresie pomyślnej koniunktury**.

Wskazane jednak argumenty optymistyczne nie uwalniają jednak całokształtu polityki gospodarczej od stałego czuwania nad tym, by bilans handlowy wskazywał tendencję do aktywności. Możemy bowiem sobie pozwolić w ramach obecnych warunków najwyżej na **niewielką i krótkotrwałą deficytowość**

naszego bilansu, wzrost zaś obrotów winien kroczyć równomiernie z **procesem uprzemysłowienia**.

Prace, jakie w tym względzie będą kontynuowane, względnie zintensyfikowane, są najróżniejszej natury, przede wszystkim od strony **racjonalizacji importu**. Chodzi tu w pierwszej linii o najstuszniejsze wyzyskanie dokonywanego przywozu i ustalenie jego wysokości w granicach istotnych potrzeb rynku wewnętrznego. W związku z powyższym wysuwa się konieczność **zorganizowania niektórych branż importujących, wzmocnienie kontroli cen towarów importowanych, dążenie do wyeliminowania zbędnego pośrednictwa, udoskonalenie zasad popierania importerów, zajmujących się jednocześnie eksportem, dążenie do koncentracji zakupu surowców, celem osiągnięcia przy większych transakcjach lepszych cen, m. in. przez stwarzanie możliwości dotarcia do bezpośrednich producentów, dążenie do przestawienia importu surowców na rynki, zapewniające lepsze warunki kredytowe lub większe możliwości zbytu towarów polskich.**

Dążymy do tego, by wymienione prace były przeprowadzone pod najbardziej praktycznym kątem widzenia i łatwo były wprowadzone w życie, dlatego też szereg tych spraw będzie poddany gruntownemu opracowaniu na projektowanej konferencji z importerami.

Równocześnie postępują dalsze prace nad **wzmoczeniem i racjonalizacją eksportu** w ramach kompetencji ministerstwa przemysłu i handlu. Do prac tych należą: dalsze usprawnienie i rozszerzenie sieci informacyjnej, przeprowadzenie standaryzacji, subwencjonowanie kształcenia młodych handlowców i agentów, pracujących zagranicą, usprawnienie działalności bilateralnych izb handlowych, zorganizowanie niektórych działów wywozu w sposób koncentrujący dyspozycję towarem, stworzenie odpowiednich warunków rozwoju dla domów handlowych, specjalizujących się w eksporcie zamorskim, podniesienie sprawności i liczebności zagranicznych placówek eksportowych, dążenie do udostępnienia kredytów eksportowych, wreszcie reforma transakcyjnych.

Poza wymienioną kategorię prac na specjalną uwagę zasługuje bardzo intensywna działalność ministerstwa w dziedzinie **traktatów, umów i porozumień z zagranicą**.

Umowna polityka ministerstwa musiała w ub. r. współdziałać dla utrzymania wspomnianych poprze-

dnio właściwych tendencji w obrotach, koniecznych dla rozwoju koniunktury wewnętrznej wbrew niekorzystnemu kształtowaniu się sytuacji rynkowej na świecie i spadkowi obrotów światowych. Obok tego musiała ona wyciągnąć konsekwencję ze zmian politycznych, jakie zaszły w okresie sprawozdawczym na terenie Europy, z wypadków na Dalekim Wschodzie i w Azji Mniejszej.

W szczególności działalność umowna ministerstwa starała się osłabić niekorzystne elementy, działające zmniejszająco na nasz wywóz—przede wszystkim tam, gdzie następowało wyraźne pogorszenie sytuacji.

Szereg układów clearingowych (z Rumunią, Jugosławią, Bułgarią, Węgrami i Turcją) został zmieniony lub jest jeszcze w trakcie zmieniania w kierunku wydatniejszego wykorzystania ich dla bezdewizowego przywozu potrzebnych dla nas surowców i półfabrykatów. Wreszcie uregulowane zostały stosunki handlowe z Łotwą, z którą nie posiadaliśmy w ogóle ścisłej umowy handlowej, zawarta została również tego rodzaju umowa z Grecją oraz poprawiona umowa handlowa z Estonią.

Osobną grupę posunięć umownych w dziedzinie polityki handlowej stanowiły w okresie sprawozdawczym posunięcia, przystosowujące nasze obroty do zmienionych warunków politycznych na terenie europejskim.

Również obecne rokowania z Czechosłowacją, które dały już w wyniku zawarcie umowy rozrachunkowej oraz zdążają do zawarcia w najbliższym czasie umowy o obrocie towarowym, winny uregulować ten nowy stan rzeczy, jaki na skutek powrotu Zaolzia do Macierzy i zmian terytorialnych w Czechosłowacji wytworzył się na naszej południowo-zachodniej granicy.

Osobno należy wspomnieć o przewidywanej możliwości nowego uregulowania stosunków gospodarczych z Z. S. R. R. w wyniku rozpoczętych rokowań.

Wreszcie na całym szeregu odcinków, gdzie istnieje obrót handlowy związany (układ bądź clearingowy bądź płatniczy) odbywały się periodyczne zebrania komisji rządowych, regulujących funkcjonowanie wspomnianych umów. Komisje takie działały w okresie sprawozdawczym kilkakrotnie w stosunkach z Francją, Niemcami, Szwajcarią, Włochami, Rumunią oraz z Palestyną.

Likwidacja przywilejów przedsiębiorstw państwowych

Rada ministrów powzięła ważną uchwałę w sprawie **bezpośredniej działalności gospodarczej państwa**.

Uchwała normuje zasady **nadzoru nad tworzeniem, działalnością i likwidacją przedsiębiorstw państwowych i t. zw. przedsiębiorstw mieszanych**. Podlegać jej będą nie tylko przedsiębiorstwa bądź udziały w przedsiębiorstwach, nabywane z funduszy skarbu państwa, lecz również wszystkie przedsiębiorstwa i udziały w przedsiębiorstwach, pośrednio będące własnością skarbu państwa, jako nabyte z funduszy banków, monopolów, przedsiębiorstw, instytucji państwowych i t. d. Uchwała **nie dotyczy jedynie przedsiębiorstw państwowych**, których był prawnym opiera się na specjalnych ustawach oraz wszelkich przedsiębiorstwach bankowych i ubezpiecze-

niowych, których tworzenie, działalność i likwidacja unormowane są odrębnymi aktami ustawodawczymi.

Tworzenie nowych przedsiębiorstw oraz nabywanie gestyjnych udziałów w przedsiębiorstwach będzie musiało być poprzedzone w przyszłości **uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów**. Uchwała ta również wymaga tworzenie nowych jednostek produkcyjnych przez państwowe przedsiębiorstwa skomercjalizowane.

Nadzór nad działalnością produkcyjną i finansową.

Na podstawie wykazu istniejących przedsiębiorstw skomercjalizowanych i mieszanych, ustalona zostanie właściwość ministrów w stosunku do tych przedsiębiorstw. Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa skomercjalizowane, to uchwała rady ministrów zawiera ważną

precyzję, że w sprawach związanych z uruchomieniem nowych działów produkcji właściwy minister nadzorujący przedsiębiorstwo działa w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, jeżeli produkcja przedsiębiorstwa skomercjalizowanego **zaspakajać ma potrzeby rynku.**

Również jeśli chodzi o **uruchomienie nowych działów produkcji** i związanych z tym inwestycjach w przedsiębiorstwach mieszanych, właściwi ministrowie nadzorujący porozumiewać się będą z ministrem przemysłu i handlu.

W ten sposób uchwała rady ministrów realizuje zasadę **skoncentrowania w ręku ministra przemysłu i handlu zasadniczej gestii** we wszelkich sprawach, związanych z rozszerzeniem produkcji przedsiębiorstw komercjalizowanych i mieszanych, jeśli produkcja ta miałaby być uruchomiona na zaspokojenie potrzeb rynku i **konkurować w ten sposób z produkcją prywatną.**

Podobnie w ręce ministra skarbu uchwała oddaje **zasadniczy nadzór nad działalnością finansową przedsiębiorstw**, postanawiając, że w sprawach finansowych, a w szczególności w sprawach dotyczących zatwierdzania bilansu i rachunków strat i zysków, podziału zysków, zmiany statutu, zbycia bądź wydzierżawienia przedsiębiorstw, emisji obligacji i t. p. właściwy minister, nadzorujący dane przedsiębiorstwo działa **w porozumieniu z ministrem skarbu.**

Wśród zasad normujących nadzór nad działalnością przedsiębiorstw skomercjalizowanych i mieszanych, zasługuje również na uwagę postanowienie, że przedsiębiorstwa te mogą uczestniczyć w porozumieniach gospodarczych wytwórców, jedynie z zachowaniem zasadniczych wytycznych, ustalonych przez ministra przemysłu i handlu, który corocznie przedstawiać będzie komitetowi ekonomicznemu ministrów **sprawozdanie ze stanu uczestnictwa przedsiębiorstw w tych porozumieniach.**

Oprocentowanie kapitału skarbowego.

Bardzo ważnym jest postanowienie, przewidujące **stałe oprocentowanie na rzecz skarbu państwa** z tytułu użytkowania przez przedsiębiorstwa skomercjalizowane kapitału skarbowego w wysokości do 2% rocznie. Przedsiębiorstwa skomercjalizowane należące do własności ministra spraw wojskowych, bę-

dą uiszczać powyższe oprocentowanie na Fundusz Obrony Narodowej, względnie Fundusz Obrony Morskiej.

Inwestycje i obciążenia podatkowe.

Wydatki inwestycyjne państwowych przedsiębiorstw skomercjalizowanych nie będą mogły w przyszłości przekraczać **50% zysku brutto**, osiągniętego w poprzednim okresie sprawozdawczym. Dotychczas można było przeznaczać na inwestycje 50% nie osiąganego zysku, lecz zysku preliminowanego. Zmiana obowiązującej dotychczas zasady stworzy pewnego rodzaju **hamulec dla nadmiernej i nie uzasadnionej gospodarczym i finansowym stanem przedsiębiorstwa działalności inwestycyjnej.**

Uchwała rady ministrów w odniesieniu do przedsiębiorstw nie wydzielonych z administracji państwowej, produkujących na rynek przewiduje **obciążenie podatkowe obrotu tych przedsiębiorstw** na równi z opodatkowaniem obrotu towarów w przedsiębiorstwach opartych na kapitale prywatnym.

Likwidacja przedsiębiorstw.

Uchwała daje **upoważnienie ministrowi skarbu do sprzedaży w ręce prywatne udziałów skarbu państwa w przedsiębiorstwach**, których zachowanie we własności skarbu uznane będzie za zbędne. Minister skarbu przedstawiać będzie komitetowi ekonomicznemu ministrów coroczne sprawozdanie o kapitale skarbu państwa, ulokowanym w przedsiębiorstwach mieszanych wraz z zamierzeniami co do sprzedaży udziałów.

Przy sprzedaży udziałów dopuszczalna będzie **zapłata papierami państwowymi w/g wskazówek ministra skarbu**, lub w drodze zamiany na objekty nieruchomości. W razie spłaty gotówką lub papierami dopuszczalne będą **bonifikaty.**

W ciągu najbliższych tygodni ustalony zostanie wykaz przedsiębiorstw mieszanych, w których udział skarbu państwa ma być zachowany oraz przedsiębiorstw, w których zachowanie własności skarbu państwa uznane zostanie za zbędne.

Opracowany zostanie również projekt ustawy zmieniającej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 17 marca 1927 roku o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych w celu wprowadzenia do tego rozporządzenia zmian, zgodnie z zasadami uchwały.

Schacht

Według jednego z wybitnych teoretyków „nowej” ekonomii hitlerowskiej Fritza Nonnenbrucha: *erst fühlt der Mensch, bevor er denkt* — najpierw człowiek czuje, po tym dopiero myśli. Otóż nie ulega wątpliwości, że Hjalmar Schacht wieloletni prezes Reichsbanku, zmuszony do ustąpienia, stosował w swym życiu odwrotną zasadę. Najpierw myślał, po tym czuł i **na jego myśleniu Niemcy hitlerowskie wychodziły doskonale.**

Nonnenbruch jest zwolennikiem polityki kredytotwórczej. Walka z bezrobociem i olbrzymie zbrojenia są konsumentami tak stworzonych kredytów. Schacht natomiast był tym, który dzięki olbrzymiej zręczności i umiejętności w prowadzeniu Banku Rzeszy i manipulowaniu walutą **uniknął skutków inflacji mimo jej oczywistego istnienia.**

Obieg biletów Banku Rzeszy w roku 1933 wynosił 3 miliardy 633 milionów marek, a na początku r. ub. 5 miliardów 493 miliony. Ogólny obieg pieniężny po uwzględnieniu wszystkich środków płatniczych wzrósł w tym samym okresie z 5 miliardów 714 milionów marek na 7 miliardów 499 milionów. Rok 1938 podniósł obieg o **dalszy miliard i to mimo drenowania rynku ciągłymi pożyczkami wewnętrznymi.**

Hjalmar Schacht, wysoki pan z dziwnie wysokim kołnierzykiem, był powszechnie uważany za **prawdziwego cudotwórcę.** Trzeba jednak przyznać obiektywnie, że te jego cuda wyrastały z podłoża dwójako użyźnionego: **niepłacenia długów** jako rezultat postawy reżimu wobec zagranicy i **niepodnoszenia cen i płac**, co mogły urzeczywistnić tylko milionowe oddziały SA i SS, trzymając w rygorze całe

życie społeczne. I to by jeszcze nie wystarczało, gdyby nie zręczna i wszędzie przenikająca **propaganda Goebbelsa**, narzucająca społeczeństwu moralną postawę wobec normalnych egoistycznych odruchów.

Byłoby wszystko w porządku, gdyby olbrzymia produkcyjna maszyna Niemiec, pracująca na pełnych obrotach paliwem kredytowej inflacji, odrzucała zyski i tworzyła nowe kapitały. **Olbrzymie zbrojenia są tymczasem z punktu widzenia ekonomiki marnotrawieniem i pracy i kapitału.** Oto powód dlaczego niemiecki moloch gospodarczy mimo wytężonej pracy 21 milionów robotników, pracujących już dziś po 10 godzin dziennie, **nie daje w wyniku polepszenia stopy życiowej mas, tylko jej ciągle pogarszanie** i dlatego mimo ciągłego tworzenia kredytów, występuje ich wzrastający brak.

Hjalmar Schacht nie byłby sobą, gdyby nie widział, że struna przeciąga się ponad miarę i że **grozi pęknięciem.** Ale kierownicy Trzeciej Rzeszy byli innego zdania. Nie czują w sobie siły do opanowania duchów, które wywołali. Nie mogli i nie mogą pozwolić na **powstanie najmniejszego bezrobocia i nie mogą przestać się zbroić**, gdy ich dalekosiężne plany w tym kierunku są w stanie połowicznej realizacji. I dlatego to Schacht musiał odejść, aby władczy, pełen nieposkromionej energii duch bojowego lotnika Goeringa, nie znającego co to wysokość i co niebezpieczeństwo, mógł się wychować swobodnie przy kierowaniu czterolatką niemieckich planów gospodarczych i zbrojeniowych.

Schacht pozostanie w rządzie Trzeciej Rzeszy jako **minister bez teki.** Hitler szanuje jego zdanie. Pozbawiony jednak odpowiedzialności bezpośredniej

nie będzie zawadą dla dalszych planów oddłużeniowych, mających polegać na **zaprzestaniu spłat nawet tak uprzywilejowanych pożyczek jak Younga i Dawesa.** Stosunki Rzeszy z krajami anglosaskimi ulegną więc **dalszemu pogorszeniu, jako i z tego powodu, że Schacht był tym, który utrzymywał doskonałe kontakty z szefami wszystkich największych banków emisyjnych świata.** Rzesza zrobi jeszcze jeden krok w kierunku samowystarczalności i będzie pielęgnować swe stosunki z południem i bliskim wschodem Europy. **Inflacja pójdzie dalej,** bo już jej nikt zahamować nie potrafi. Groza wyżki cen i wyżki płac zawiśnie nad Rzeszą. Brak kapitału będzie się jeszcze bardziej dawał we znaki. Pół roku, może rok i z punktu widzenia ekonomii Niemcy staną przed zagadnieniem:

powtórzyć inflację z czasów powojennych lub sięgać do straszliwie niebezpiecznej broni — deflacji, tak jak za Brüninga.

Nie potrzeba być prorokiem, aby stwierdzić, że w obydwóch wypadkach rysuje się **całkowite załamanie reżimu** i że reżim ten jest zbyt młody, zbyt silny, i zbyt wierzący w swą gwiazdę, aby iść tylko po linii bezwolnego poddania się koniecznościom wyłącznie gospodarczym. Powyższe rozumowanie nie jest pocieszające dla świata. Niemcy, wprowadzające gospodarkę wojenną w czasie pokoju, są najzupełniej niezdolne do przejścia na gospodarkę pokojową bez zawarcia... pokoju. To zaś ostatnie wymaga **wypowiedzenia wojny!** Oto powód, dlaczego ustąpienie Schachta i ewentualność dojścia do wpływów radykalnych elementów partii hitlerowskiej stanowią **dla całej Europy arcyważne ostrzeżenie.**

Przestajemy się dziwić...

Brak taboru Kolejowego

W planie finansowo-gospodarczym P.K.P. na rok 1939 przewidziany został zakup **26 nowych parowozów.** Jest to liczba zupełnie znikoma, jeżeli zważyć, że od 1929 do 1938 r. **ubyło na P.K.P. przeszło 70 parowozów.** Z powodu stałego kurczenia taboru parowozowego, wobec niedostatecznej jego renowacji, w okresach zwiększonego ruchu, a przede wszystkim w czasie kampanii jesiennej, dawał się odczuwać **brak około 100 parowozów (w roku 1938).**

Również w zakresie **wagonów osobowych i towarowych,** koniecznym jest powiększenie taboru i to niezależnie od zastępowania zniszczonych wagonów nowymi. W okresie Zielonych Świątek 1938 roku z projektowanych dwudziestu kilku pociągów popularnych, **odwołano większość z braku taboru.** Znane są również wypadki, gdy cały węzeł warszawski **nie dysponował ani jednym zapasowym wagonem rezerwowym.**

Zapotrzebowanie na r. 1938 obliczone na około **650 nowych wagonów,** zostało pokryte w stopniu bardzo niewielkim; zamówiono tylko 123 wagony. **Na rok 1939 przewidziano zakup aż... 65 wagonów.**

Jeżeli chodzi o **wagony towarowe, sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej.** W połowie roku ub. tabor towarowy P.K.P. wynosił około 150.000 wagonów,

z czego blisko 10 proc. przypada na wagony przestarzałe, które należałoby jaknajprędzej zastąpić nowymi. Zapotrzebowanie P.K.P. w zakresie taboru towarowego sięga **14.000 nowych wagonów.** Tymczasem w r. 1938 zamówiono **565 wagonów towarowych, a na rok 1939 przewidziano kupno zaledwie 140.**

Milion złotych na kontrolę przemiału

Ministerstwo skarbu postanowiło przeznaczyć z wpływów z opłat od mąki i kaszy kwotę 1 miliona złotych na ujednostajnienie systemu kontrolnego przy wykonywaniu ustawy przemiałowej.

Dzięki temu kredytowi, kontrolę nad wszystkimi zakładami przemiałowymi w całym kraju przejmą urzędy skarbowe i akcyzowe.

„Wielki problem”

„Zadanie, które musimy z całą uwagą wziąć na siebie jest niezwykle i niezmiernie. Wreszcie stoimy przecież na czele frontu w tej walce, którą podjęliśmy jako nadająca kierunek. Teraz chodzi w jeszcze większym stopniu o to, aby przy napięciu wszystkich sił przeciw ciągle naprzód i ogół... zachęcić do walki. Gdy tak będziemy twardo i zdecydowanie maszerować do celu, którego realizację podejmiemy z całym naciskiem i ze zdecydowaną jednomyślnością, tworzymy olbrzymie

potężne dzieło, które wolę do czynu naszego stowarzyszenia ciągle od nowa i bezwzględnie udowadnia. Problemy... muszą ciągle i coraz bezwzględniej zbliżać się do rozwiązania, które przygotowujemy z zimnym rozsądkiem i z coraz większym, zupełnie bezkompromisowym naciskiem". Zgadnijcie, jakim to „wielkim problemom" słowa te są poświęcone i przez kogo zostały wypowiedziane. Otóż są to słowa przewodniczącego niemieckiego związku... hodowców cebuli, zaś problemy te, to problemy hodowli cebuli. Cytowaliśmy wiernie i dosłownie z czasopisma „S.A.-Mann", organu szturmówek hitlerowskich.

Okólnik i kultura

Na konferencji prasowej Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich sen. Prystor przemawiając podał ciekawe fakty, ilustrujące pewne nastroje na ziemiach wschodnich Rzplitej.

„Są wydawane — mówił sen. Prystor — rozporządzenia bardzo celowe, istotne i korzystne np. dla Ziemi Zachodnich, lecz szkodliwe, jako nie uwzględniające właściwych potrzeb ludności Ziemi Wschodnich. Dowodem tego była ustawa rybacka i zajścia nad jeziorem Narocz.

Ludność Ziemi Wschodnich jest spokojna i potulna, ale nastroje jej są inne niż gdzieś indziej. Dowodem tego dni wrześniowe. Wszyscy tam cieszyli się, że będzie wojna. A pytani tamtejsi chłopcy — dlaczego się cieszą, odpowiadali — będzie wojna, to dostaniemy lasy i łąki. Przygotowali się już do dzielenia tych własności między sobą. Lecz byli i tacy, którzy w biały dzień już wypasali łąki, zwozili drzewo z lasów do domów. Na taki stan wpływa niska kultura. Kultury jednak nie wprowadzi się zarządzeniami, czy okólnikami. Stąd obowiązek dla całego państwa, aby wszystko uczynić na Ziemiach Wschodnich celem zwiększenia kultury".

Związek bicia Żydów

Do sądu okręgowego w Częstochowie wpłynęła sprawa, z oskarżenia publicznego przeciwko 3 nieletnim chłopcom, a mianowicie: Adamusowi, Przygockiemu i Nabiałkowi, oskarżonym o założenie potajemnego związku, mającego na celu bicie Żydów.

Oskarżeni obciążeni są posądzeniami o dokonanie pobicia kilku Żydów w Częstochowie, a mianowicie na ul. Piłsudskiego w I Alei, oraz o dotkliwe zranienie mieszkańca m. Sosnowca.

Bezprocentowe kasy w C. O. P.

Państwowy Bank Rolny przeznaczył milion zł. na zorganizowanie bezprocentowych kas rolniczych. Celem tych Kas będzie udzielanie kilkuset złotych pożyczek tym rolnikom, którzy pragną założyć drobne placówki handlowe, otworzyć drobne warsztaty rzemieślnicze itp. Pierwsze rolnicze kasy bezprocentowe mają być założone w tych powiatach Centralnego Okręgu Przemysłowego, które są najgęściej zaludnione. Każda z tych Kas ma otrzymać jako kapitał obrotowy ok. 100.000 zł.

Spółka rejentów

Rejenci krakowscy utworzyli spółkę, polegającą na tym, że wszystkie dochody rejentalne idą do wspólnej kasy i rozdzielane są następnie między 10-ciu rejentów krakowskich.

Rozliczenie następować ma po okresie rocznym. Zaznaczyć należy, że instytucja tego rodzaju istnieje już we Lwowie.

Będzie za dużo motocykli!

Do niepokojących wniosków doszło w wyniku konferencji, odbytej w Warszawie przez przedstawicieli krajowego przemysłu motocyklowego.

Przedmiotem obrad było przede wszystkim dokładne ustalenie rozmiarów tegorocznej produkcji motocykli „setek", czyli o litrażu do 100 ccm. Program poszczególnych wytwórni i montowni przedstawia się następująco: Huta Ludwików wypuścić zamierza 2000 sztuk gotowych motocykli tego typu z silnikami własnej konstrukcji według angielskiej licencji Viliersa. B-cia Nowaczyk w Poznaniu przewidują produkcję 500 sztuk „setek" z silnikiem poznańskiego konstruktora, Malcherka. Tych samych silników używają do montażu „setek" firmy: Dydyński w Warszawie (300—400 sztuk) i Autematik w Poznaniu (500 sztuk). Bydgoska montownia Tornado projektuje 1000 motocykli tekoż typu z silnikiem częściowo krajowym Steinhagena i Stranskyego. Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, które zamierzają uruchomić również fabrykę motocykli w Radomiu, ograniczają chwilowo swój ewentualny program do 500—700 motocykli z silnikiem krajowym. Perkun (Warszawa) ma wyprodukować 1500 motocykli z własnym silnikiem. Podwarszawska Podkowa wypuści na rynek 1000 „setek" z silnikami, które zakupi w Hucie Ludwików.

Poza tymi projektami w zakresie produkcji „setek", fabryka Moja w Katowicach przewiduje montaż 500 motocykli z własnym silnikiem o litrażu 130 ccm. i Państwowe Zakłady Inżynierii — około 700 sztuk motocykli nowego modelu z własnym silnikiem o litrażu 200 ccm. Do tego dojdzie jeszcze około 400 motocykli o litrażu 600 ccm. (typu „Sokół").

W czasie posiedzenia zwrócono w związku z tym uwagę na okoliczność, iż w ciągu b. r. mamy importować do 6000 sztuk motocykli zagranicznych w myśl układów handlowych. Blisko 4000 z cyfry tej przypada na motocykle małe, co zaważy na rynku krajowym w sposób decydujący. Wobec tego zaś, iż pojemność rynku w żadnym razie nie przekracza 10.000 sztuk, na produkcję i montaż krajowy zostaje 4000, czyli mniej niż połowa programu.

Sprawą tą interesuje się już ministerstwo przemysłu i handlu, a zajmie się nią bliżej zamierzana sekcja przemysłu motocyklowego przy Grupie Przemysłu Motoryzacyjnego. Chwilowo powstała specjalna komisja dla normalizacji typów i części motocykli. Przeciętna cena, przewidziana dla krajowych „setek" wynosi ok. 800 zł.

Bogaty kraj

W Anglii wypadły zbiory pszenicy o około 20% lepiej niż w roku ubiegłym.

Ze względu na bardzo niskie ceny osiągnięte na pszenicę, rolnicy zaczęli używać jej coraz częściej na paszę.

Opasanie pszenicą daje podobno dobre rezultaty szczególnie w hodowli bydła i trzody chlewnej.

Sobór na Placu Saskim

Nieznamość obcych krajów, jaką odznaczają się Francuzi, jest już powszechnie znana, tym nie mniej sprawić ona jeszcze zawsze może niejedną niespodziankę.

Oto w numerze poważnego dziennika francuskiego „Le Matin” znajduje się na pierwszej stronie początek korespondencji z Polski na temat sprawy ukraińskiej i roli w niej Niemiec i Polski. Artykuł ozdobiony jest dużą fotografią, pod którą podpis brzmi: „Widok Warszawy ze szczytu kościoła protestanckiego”.

Przed zdumionym czytelnikiem wznoszą się na pierwszym planie mury soboru na Placu Saskim wraz z pięciu kopułami i wieżą.

Zamieszczenie tej fotografii dowodzi, jak fantastyczne pojęcia mają Francuzi o Europie środkowej. Wierzą oni, zdaje się, poważnie, że w Polsce jeździ się „trójką”, a dziewczęta w długich butach tańczą kozaka. Fotografia pochodzi zapewne ze zbioru, nieodświeżanego od lat 30.

Obawiać się należy, że i wiele innych informacji Francuzów o Europie pochodzi z tego samego czasu i nie ulega odświeżeniu. Ale co by powiedzieli Francuzi, gdyby w Polsce ukazała się fotografia Paryża z czasów przed założeniem bulwarów i reformami Haussmana?

Niemcy w Pszczynie

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Pszczynie rozpatrywano wniosek magistratu o zmianę nazw niektórych ulic w Pszczynie.

Ponieważ frakcja polska na posiedzeniu była w mniejszości, niektóre nazwy ulic nie przeszły jednomyślnie, lecz większością niemiecką i jak słychać, magistrat prawdopodobnie zmieni nazwy tych ulic, co do których na posiedzeniu zapadła jednomyślna uchwała.

Etatyzm ubezpieczeniowy

W końcu ub. r. ministerstwo opieki społecznej opracowało projekt rozporządzenia w sprawie obowiązkowego zaopatrzenia wszystkich domów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w apteczki, przeznaczone do użytku w związku z obroną przeciwołotniczą.

Sam ten projekt oczywiście nie może podlegać żadnej dyskusji i nie potrzeba wykazywać konieczności i celowości jego realizacji, która łączy się z przygotowaniem do obrony przeciwołotniczej. Natomiast daleko idące zastrzeżenia wywołać musi zamierzone w projekcie powierzenie przygotowania apteczek, a także ich sprzedaży na zasadach monopolistycznych Centrali Zaopatrywania Instytucji Ubezpieczeń Społecznych.

Motywy, uzasadniającym celowość powierzenia tak kolosalnego zamówienia tej instytucji, jest podobno względ, że może ona dostarczyć tańsze apteczki, gdyż nie płaci podatków. Podkreślić należy przy tym, że Centrala Zaopatrywania Instytucji Ubezpieczeń Społecznych otrzymuje potrzebne jej artykuły po specjalnie niskich cenach z powodu przymusowych opustów.

Sprawą tą zainteresował się p. minister przemysłu i handlu, który wystąpił do ministerstwa opieki społecznej z wnioskiem o rozpisanie publicznego przetargu na dostawę apteczek.

W ten sposób sprawa ta została postawiona na właściwej płaszczyźnie, wobec czego należy przypuszczać, że zamiar ratowania budżetu etatystycznej instytucji w drodze tak jednostronnego zarządzania ministra opieki społecznej zostanie zaniechany.

Nowe placówki etatystyczne

Przed paru tygodniami zetatyzowano największą w Polsce fabrykę maszyn rolniczych na Pomorzu. Dzięki tej transakcji etatyzm objął nową gałąź produkcji przemysłowej, dotychczas będącej wyłącznie w rękach prywatnych.

Obecnie jeszcze jedna gałąź produkcji przemysłowej zostaje zagrożona przez „przedsiębiorczość” biurokratyczną.

Na przedmieściu Cieszyna zachodniego znajdują się dwie fabryki dawne państwowe czeskie, jedna produkująca alkohol bezwodny (100-procentowy), druga oleje roślinne.

Fabryki te wraz z zapasami surowca zostały objęte przez Dyr. Lasów Państwowych. Ogólnie przypuszczano, że olejarnia zostanie zlikwidowana drogą sprzedaży w prywatne ręce i tego rodzaju decyzje podobno poprzednio w Dyr. Lasów zapadły.

Ostatnio jednak fabryki te zostały przyłączone do Cieszyńskich Zakładów Zamkowych (fabryki państwowe, produkujące soki owocowe, piwo i t. p.) i wkrótce zostaną uruchomione.

W ten sposób powstała w Polsce pierwsza placówka państwowego przemysłu olejarskiego, która niewątpliwie będzie poważnie konkurować z przemysłem prywatnym.

Zamierzona poprzednio likwidacja została zaniechana i fabryka ta pracować będzie stale, produkując dla rynku wewnętrznego, którego zapotrzebowanie pod tym względem było dotychczas całkowicie pokrywane przez produkcję olejarni prywatnych.

„Wołyń — ziemią niemiecką?”

Jeden z czytelników nadesłał do tygodnika „Czarno na Białym” list, w którym pisze, że w miesięczniku „Neues Volk”, organie urzędu polityki rasowej niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej można wyczytać następujące wynurzenia o wsi na Wołyniu, gdzie na zebraniu Niemców gospodarz mówił tak:

„Jesteśmy takim samym narodem, jak wiele innych, my, Niemcy. A jednak jesteśmy inni. Wiem o tem: od wewnątrz jesteśmy zbyt wielcy, aby w ciszy i spokoju trwać w wąskich granicach. Dlatego też wędrujemy. Dlatego też szukamy. Szukamy Boga, ziemi i tego, co jest dla nas najświętsze na świecie — większych Niemiec... Dlatego też jesteśmy tutaj i tu pozostaniemy. A jeżeli zajdzie potrzeba, będziemy dalej walczyć o ten kraj, w którym nie jesteśmy gośćmi. Ten kraj jest nasz! Stał się nasz wówczas, gdy nas wezwano, gdy nam go powierzono, gdy dzięki znojowi naszych ojców zrodził on pierwszy owoc i obudził pożądlivość innych.

Ponieważ jesteśmy tutaj, kraj ten jest częścią Niemiec. Wiedźcie o tem i nigdy o tem nie zapominajcie. Gdy będziemy potrzebni innym Niemcom, będziemy tu pierwsi na posterunku w każdym czasie, będziemy ich bronić i dla nich świadczyć...”

Podania o doręczanie poczty

Korespondent lwowski „A. B. C.” donosi, że jeden z czytelników prasy lwowskiej skarżył się na stałe opóźnianie doręczenia poczty. Otrzymał w odpowiedzi taką radę:

„Proszę wnieść podanie — my zażalenie rozpatrzymy i ewentualne usterki i postaramy się je usunąć”.

Czytelnik pyta, czy ma nalepić na swe zażalenie markę stemplową ze 5 zł.

Psie nosy nanizane na kółkach

Łowczy powiatowy w Wilnie p. M. Niedźwiedzki ogłosił takie obwieszczenie:

„Każdemu, kto dostarczy dowody zniszczenia niżej wymienionych drapieżników, Powiatowa Rada Łowiecka wypłaci: za głowę zwyczajnej wrony — 10 gr., zwyczaj. sroki — 10 gr., jastrzębia gołębiarza — 30 gr., jastrzębia krogulca — 30 gr., nos dorosłego psa — 50 gr., kota — 50 gr. Za żywe jastrzębie wszelkich gatunków — wypłacane będzie po złotemu od sztuki. Wypłaty będą się odbywały: 31 maja, 28 czerwca, 30 lipca i 30 sierpnia b. r. w prywatnym mieszkaniu łowczego powiatowego przy ul. Gen. Litwinowicza 5 w Grodnie. Dowody zniszczenia drapieżników mają być dostarczone nadziane na kółka drucziane.”

Obwieszczenie to wywołało reakcję oburzenia na łamach prasy wileńskiej. W „Słowie” czytamy na ten temat takie uwagi:

„Odezwa p. łowczego Niedźwiedzkiego jest przede wszystkim sprzeczna z ustawą łowiecką. Ma być dostarczony nos psa „dorosłego” (ciekaw jestem

tylko, w jaki sposób odróżni autor plakatu nos szczeniaka doğa od nosa, powiedzmy foksteriera?...”

Zaś w „Kurjerze Wileńskim” p. H. Romer-Ochenkowska pisze o premiowanym okrucieństwie:

„Nie, psie i kocie nosy nanizane na metalowe kółko” przyniesione p. łowczemu w kwietniu jako wiosenny bukiet, to jest wizja z czasów Dżingis chana czy Artakserksesa. Zdaje mi się, że naczelną zasadą dzisiaj jest znęcanie się nad ludźmi i nad wszystkim, co oddycha na tym świecie, który chcemy jeszcze nazywać Bożym.”

Jakich map używają w Niemczech?

„Völkischer Beobachter” nr. 24 z dnia 24 stycznia zamieszcza na stronie ilustracyjnej, 3-ej w kolejności, ilustrację, przedstawiającą uroczystości włączenia części Lasu Czeskiego do okręgu (gau) bawarskiego.

Ilustracja przedstawia gauleitera Waechtlera, przemawiającego do zebranych w Prachstitz na tle olbrzymiej, rozpiętej na ulicy mapy Wielkich Niemiec.

Odrzuca na mapie to, że Polska nie posiada na tym papierze czy płótnie dostępu do morza, bo przez pomorze biegnie kraj niemiecki, oznaczony barwą Wielkich Niemiec. Z Pomorza został jeno skrawek Polski.

Byłoby wreszcie wskazane, ażeby urzędowa kartografia niemiecka zdobyła się na lojalność wobec kanclerza Hitlera, który kilkakrotnie składał w stosunku do Polski zobowiązanie wiążące, właśnie w sprawie Pomorza.

Ilustracja zamieszczona w „Völkischer Beobachter”, odstąpiła, morze mimo woli, istotny stan rzeczy w Niemczech praktykowany, całkowicie sprzeczny z zobowiązaniami kanclerza niemieckiego.

Etatyzm w transporcie

W wywiadzie, udzielonym „Iskrze” p. minister Piasecki oznajmił m. innymi, że „czas na rozpoczęcie współpracy samochodu ciężarowego z kolejami przez rozwój towarów rozsyłanych tą drogą od domu do domu, od nadawcy do odbiorcy”.

Jest to pogląd niezmiernie słuszny, stanowiący od lat podstawę polityki transportowej na Zachodzie. Nigdzie jednak nie jest powiedziane, że współpraca kolei i samochodu musi się odbywać na płaszczyźnie etatystycznej, że „dopełniający” samochody aparat transportowy winien pozostawać w rękach właściciela kolei t. zn. państwa. Aparat ten ze względu na swój charakter, może być doskonale zorganizowany i utrzymywany przez przedstawicielstwo prywatne.

Tymczasem postanowiono rozszerzyć działalność komunikacji samochodowej PKP i uruchomić na terenie Warszawy (nawet) cały szereg jednostek motorowych, któreby przewoziły towary. W ten sposób zmniejszy się jeszcze bardziej pole inicjatywy prywatnej na polu transportu towarów.

Na terenie stolicy istnieje 130 taksówek bagażowych, które są wykorzystywane w b. małym stopniu. Wozy te możnaby wykorzystać do przewozów towarów kolej — odbiorca. Można by również — przypuszczamy — w bardzo krótkim czasie spowodować utworzenie specjalnego przedsiębiorstwa, które by

zajął się transportem towarów. Nadzór nad jego działalnością zabezpieczyłaby sobie rzecz prosta kolej, lub komunikacja samochodowa.

Ale te koncepcje nie były widać brane pod uwagę. Po prostu zdecydowano, aby „od 1 stycznia 1939 r. uruchomić przewóz drobnicy pomiędzy stacjami węzła warszawskiego i aby tę drobnicę odwozić ze stacji do domów”.

Program prac tej placówki transportu towarowego przewiduje wykonanie w ciągu 1939 r. 1) 150.000 ciągniko-kilometrów (po 80 gr. km.); 2) 100.000 wozokilometrów przyczepki siodłowych (po 10 gr. km.); 3) 225.000 samoch. kilom. ciężarowych (po 80 gr. km.); 4) 75.000 samoch. kilom. ciężarowych (po 1 zł. km.). Jak widzimy, kolej osiągnąć zamierza z tego transportu niewątpliwie poważne sumy — przynajmniej jak na nasze, polskie, stosunki transportowe. Należy podkreślić, że koszty utrzymania i naprawy samochodu (wg. danych eksploatacyjnych Komunikacji Samochodowej) przeciętnie wynoszą ok. 20,09 grosza na 1 kilometr, przy ogólnym przebiegu ok. siedmiu milionów kilometrów istniejącego taboru motorowego.

Transport stacja — dom jest transportem łatwym i naprawdę państwo nie powinno się zajmować tego rodzaju imprezami. Jeśli się chce motoryzować tran-

sport towarowy i jeżeli idzie to opornie, to należy zastosować dalsze udogodnienia, które by ściągnęły kapitały prywatne. Oczywiście, jeśli nie prowadzi się długofalowej i rozsądnej polityki koncesyjnej, je-

żeli transport konny wciąż ma dużą przewagę nad motorowym, inicjatywa prywatna nie będzie „darła szat” o te koncesje. Ale to nie dowód, aby państwo na gwałt zabierało się do takich zarobków!

Kalendarzyk podatkowy

W lutym przypadają terminy płatności następujących podatków w następujących terminach:

Dnia 5 — płatność podatku od energii elektrycznej pobranego w ciągu drugiej połowy stycznia b. r.

Dnia 7 — płatność podatku dochodowego potrąconego pracownikom w okresie stycznia.

Dnia 7 — płatność specjalnego podatku od wynagrodzeń z funduszy publicznych.

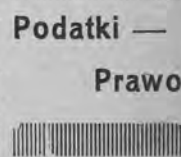
Dnia 15 — płatność zaliczeń kwartalnych na podatek obrotowy przez płatników nie prowadzących ksiąg handlowych

za IV kwartał poprzedniego roku w wysokości 1/5 kwoty wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy.

Dnia 20 — płatność podatku od energii elektrycznej pobranego w ciągu pierwszej połowy stycznia.

Dnia 25 — płatność zaliczki miesięcznej na podatek obrotowy w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w styczniu br. z zastosowaniem już nowych stawek podatkowych od przedsiębiorstw handlowych I i II kat. handlowej oraz I do V przemysłowej, prowadzących księgi handlowe.

Prócz tego w lutym płatne są raty rozłożonych podatków zaległych.



Nowy podatek obrotowy

Z dniem 1 stycznia b. r. weszła w życie wydana w roku 1938 nowa ustawa o podatku obrotowym w miejsce dotychczas obowiązującej ustawy o państwowym podatku przem. z 15 lipca 1925.

Termin „**podatek obrotowy**” zastąpi poprzednio używaną nazwę: „**podatek przemysłowy**” względnie „**podatek przemysłowy od obrotu**”. Świadcstwa przemysłowe zostały przez nową ustawę o podatku obrotowym **zniesione**. Natomiast pozostające w związku z tą ustawą — ustawa o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć — wprowadza w ich miejsce **karty rejestracyjne, które jednak obowiązywać będą dopiero od roku 1940**. W roku 1939 zatem obowiązują jeszcze nadal świadectwa przemysłowe, które na rok bieżący mają być wykupywane po raz ostatni. Ponieważ nowa ustawa o podatku obrotowym **znosi całkowicie świadectwa przemysłowe od roku 1940** począwszy, przeto utrzymując je w mocy jeszcze na rok 1939, ustawa wprowadza dla płatników podatku obrotowego pewien **ekwiwalent za ich wykupno**. Mianowicie znaczna część opłaty za świadectwo przemysłowe będzie zaliczona na **poczet podatku obrotowego za rok 1939**.

Aczkolwiek ustawa o podatku obrotowym z roku 1939 jest gruntowniejsza i jaśniejsza od dawnej ustawy o p. p. p., to jednak i ona zawiera szereg niejasności.

Podmiot i przedmiot opodatkowania

Podatek obrotowy obowiązane są spłacać 1) osoby fizyczne, 2) osoby prawne, 3) spółki jawne, 4) spółki komandytowe i 5) spółki wakuujące, o ile wykonują czynności, podlegające podatkowi obrotowemu.

Czynnościami tymi są **wszelkie wykonywane na terytorium Państwa Polskiego prywatno-prawne świadczenia rzeczy, lub usługi, o ile spełniane są zawodowo i odpłatnie, przy czym obowiązek opłacania podatku obrotowego od tego rodzaju świadczeń istnieje bez względu na to, czy ich wykonywanie odbywa się z zachowaniem warunków ustawowych, czy też — nie (więc np. bez względu na to, czy jakieś przedsiębiorstwo przemysłowe odpowiada wymogom prawa przemysłowego).**

Zwolnienia od podatku obrotowego

Ustawa o podatku obrotowym wymienia cały szereg przedsiębiorstw i czynności, które są **zwolnione od podatku przemysłowego**.

Są to mianowicie np. następujące przedsiębiorstwa: 1) sprzedaż produktów własnego, lub dzierżawionego gospodarstwa rolnego (przez które rozumie się gospodarstwo leśne, ogrodowe, łowieckie, rybne, hodowlane i pszczelarskie), nieprzerobionych w zakładach przemysłowych pod warunkiem, że jest dokonywana bez utrzymywania w tym celu stałych miejsc sprzedaży poza odrębem własnych, lub dzierżawionych gruntów (z wyjątkiem jednakże sprzedaży produktów gospodarstwa mlecznego, prowadzonego na terytorium gminy miejskiej, a nie mającego charakteru gospodarstwa rolnego oraz sprzedaży drzewa z wyrobów leśnych, dokonywanych przez kupców, 2) operacje kredytu długoterminowego, 3) czynności, polegające przeważnie na pracy fizycznej, nie będącej rzemiosłem w rozumieniu prawa przemysłowego, a nie mającej na celu wytwarzania, lub przetwarzania (np. praca robotnika transportowego, robotnika, służby itd.), 4) świadczenia związków sportowych, turystycznych i krajoznawczych, polegające na dozwoleniu używania ich urządzeń (np. plaży, ślizgawki), lecz przeznaczonych wyłącznie dla członków tych towarzystw, 5) dzierżawa, oraz najem nieruchomości, 6) świadczenia spełniane za wynagrodzeniem, a podlegające podatkowi dochodowemu od uposażeń według działu II ustawy o pod. doch., 7) sprzedaż eksportowa, dokonywana na rachunek własny, lub na rachunek krajowych przedsiębiorstw eksportowych, oraz transakcje, wynikające z obrotu uszlachetniającego czynnego pod warunkiem udowodnienia tych obrotów prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi, 8) twórczość, lub działalność naukowa, oświatowa, artystyczna, literacka, i publicystyczna, niezwiązana z prowadzeniem odpowiedzialnego przedsiębiorstwa, 9) wydawanie dzienników i innych pism periodycznych, 10) dorożkarstwo, furmanstwo i eksploatacja taksówek, wykonywane osobiście, lub najwyżej przy udziale jednego członka najbliższej rodziny, 11) odnajmowanie pokoiów umeblowanych najwyżej w liczbie trzech, oraz utrzymywanie stołowni, mających najwyżej 10 stołowników, 12) oraz praca chałupnicza i rzemiosło, wykonywane ubocznie przez rolników, lub pracowników rolnych bez sił pomocniczych.

Terminy płatności

Ci płatnicy, którzy są kupcami rejestrowymi, oraz ci płatnicy, którzy prowadzą prawidłowe księgi han-

dlowe, winni **co miesiąc najdalej do dnia 25 każdego miesiąca wpłacić zaliczkę na podatek obrotowy** w wysokości podatku należnego od obrotu uzyskanego w miesiącu poprzednim.

Wszyscy inni płatnicy podatku obrotowego winni **po upływie każdego kwartału kalendarzowego, wpłacać zaliczkę na podatek obrotowy** w kwocie równej podatkowi, należnemu od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale a wynoszącej przynajmniej 1/5 część wymiaru podatku obrotowego za rok poprzedni.

Wspomniane zaliczki kwartalne — płatne są w następujących terminach: Zaliczka podatku obrotowego za I kwartał płatna jest do dnia 15 czerwca, zaliczka za II kwartał — do dnia 15 sierpnia, za III kwartał — do dnia 15 października a za IV kwartał — do dnia 15 lutego następnego roku. Zaliczki, niewpłacone w należyty terminie ulegają **ściągnięciu w drodze egzekucji**.

Wpłacone zaliczki potrąca się następnie od podatku wymierzonego w nakazie płatniczym, a reszta wymiaru należy wpłacać najdalej **do dnia 31 maja** tego roku, który następuje bezpośrednio po danym roku podatkowym.

Wobec tego na podatek obrotowy za rok 1939 — kupiec nie prowadzący prawidłowych ksiąg handlowych winien wpłacić **cztery zaliczki kwartalne**, płatne: zaliczka pierwsza — do 15 czerwca 1939, druga do 15 sierpnia 1939, trzecia — do 15 października 1939 i czwarta — do 15 lutego 1940 — z tym, że reszta wymiaru podatku obrotowego za rok 1939 płatna będzie do dnia 31 maja 1940 roku.

Zaliczanie ceny świadectw na podatek obrotowy

Jak już wyżej wspomniano, ustawa o podatku obrotowym utrzymuje obowiązek wykupna świadectw przemysłowych jeszcze **tylko na rok 1939**. Ołóż część ceny świadectwa przemysłowego na rok 1939 równa **cenie zasadniczej świadectwa przemysłowego wraz z 15 proc. dodatkiem** (a więc bez opłat na rzecz samorządu terytorialnego, Izby Przemysłowo-Handlowych i Rzemieślniczych — oraz szkolnictwa zawodowego) będzie **policzona na poczet podatku obrotowego za rok 1939**. Potrącenie tej kwoty z podatku obrotowego zostanie dokonane przy wpłaceniu zaliczek na podatek obrotowy (co miesięcznych, względnie kwartalnych). Potrącenie to nastąpi w ten sposób, że od każdej zaliczki miesięcznej **odliczy się jedną dziesiątą część kwoty**, podlegającej potrąceniu, a od każdej zaliczki kwartalnej odejmie się **czwartą część tej sumy**. Gdyby w ten sposób nie została jeszcze wyczerpana cała wspomniana wyżej należność za świadectwo przemysłowe, w takim razie reszta tej kwoty zostanie potrącona **przy wpłacie reszty wymiaru podatku obrotowego za rok 1939** (tzn. aż do dnia 31 maja 1940).

Obrót przy wymiarze

Podatek obrotowy wymierza się od obrotu, osiągniętego w **danym roku podatkowym**, którym jest rok kalendarzowy. Przez obrót rozumie nowa ustawa zapłatę należną (a nie uiszczoną) za spełnione świadczenia, podlegające opodatkowaniu. W handlu za tym obrotem będzie **cena sprzedanych towarów**. W dwóch jednak wypadkach przez obrót podatkowy rozumieć się będzie — wedle obecnej usta-

wy — zapłatę faktycznie uzyskaną w danym roku podatkowym. Będzie to mianowicie miało miejsce wówczas, 1) gdy umowa, wykonana tylko częściowo, nie zawiera danych, umożliwiających określenie należności za spełnione świadczenia, 2) albo gdy umowa jest związana z wykonywaniem zawodu wolnego (np. obrót lekarza, lub inżyniera).

Od obrotu, w powyższy sposób ustalonego, **potrąca się**: 1) koszty przewozu i ubezpieczenia towarów, wyłożone za nabywcę, 2) wartość zwróconych towarów, 3) sumę udzielonych bonifikat i skont, 4) oraz sumę odsetek prolongacyjnych, pobranych przy świadczeniach rzeczy.

Warunkiem potrącenia tych kwot od obrotu jest jednak to 1) by zostały one udowodnione prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi, 2) oraz by zwrot towaru, udzielenie bonifikaty, lub skonta, względnie pobranie odsetek prolongacyjnych odnosiło się do transakcji, przeprowadzonych w tym samym roku podatkowym, w którym powstał obrót, albo też w roku, poprzedzającym ruch podatkowy.

Stawki podatku obrotowego

Ustalony w ten sposób obrót (po odliczeniu potrąceń) opodatkowuje się podatkiem obrotowym, według **odpowiedniej stawki procentowej**, przepisanej przez ustawę dla różnych przedsiębiorstw. Stawki podatku obrotowego są obecnie następujące:

Wedle stawki 1,25 procent będą opodatkowane obroty, wykazane prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi, a uzyskane ze sprzedaży lub wymiany nabytych w celu sprzedaży i nieprzerobionych towarów (z wyjątkiem sprzedaży w aptekach), oraz z wydawnictw książek, drukowanych na obszarze Rzeczypospolitej. Obroty takich samych przedsiębiorstw, ale nie udowodnione prawidłowymi księgami handlowymi, opodatkowane są **stawką w wysokości 1,7 procent**.

Stawką 1,5 proc. są opodatkowane: 1) obroty nie przekraczające kwoty 15.000 zł. na rok, a osiągnięte z wynagrodzenia za przerób, albo wytworzenie fabrykatów, lub pół fabrykatów z cudzych materiałów, 2) obroty roczne do 50.000 zł. osiągnięte ze sprzedaży, lub wymiany surowców, pół fabrykatów albo fabrykatów, wytworzonych przez płatnika na rachunek własny, oraz za świadczenia usług o charakterze rękodzielniczym, 3) oraz obroty od 50.000 zł. do 100.000 zł. w stosunku rocznym, uzyskane ze świadczeń, omówionych pod 2) a udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi.

Stawkę 2,1 procent opłacają: 1) przedsiębiorstwa ostatnio wymienione, lecz nie prowadzące prawidłowej księgowości handlowej, 2) oraz także wszystkie inne przedsiębiorstwa, których obrót jest udowodniony prawidłowymi księgami handlowymi, a zostaje uzyskany ze sprzedaży, lub wymiany surowców, pół wyrobów i wyrobów gotowych.

Podatek wedle stawki 6 procent od obrotów, osiągniętych z prowizji i innych wynagrodzeń opłaca się od: 1) czynności komisowych, 2) czynności agencyjnych i 3) pośrednictwa, nie mającego cech umowy agencyjnej.

Stawką w wysokości 2,6 procent będą opodatkowane obroty, uzyskane z wynagrodzeń za: 1) ekspedycję, 2) maklerstwo żeglugowe, 3) i przewóz osób i rzeczy.

Zasadnicze orzeczenie N. T. A.

Doniosłe jest orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 13 czerwca 1938 r. (L. Rej. 642/37 i 1793/37), w którym N.T.A. wprowadził tezę, że **odliczeniu** w myśl art. 10 p. 5 ustawy o podatku dochodowym od ogólnego dochodu faktycznie poniesionych w miarodajnym okresie wydatków, nie stoi na przeszkodzie fakt, że **dotyczą one poprzednich okresów gospodarczych**. Stanowisko N.T.A. odnosi się nie tylko do wydatków wymienionych w powyższym punkcie, t. j. do podatków, ale również od **odsetek od długów, wartości pieniężnej rent i ciężarów opartych na tytułach prawnych i t. p.**

Chodzi bowiem o to, że N. T. A. stawia jako kryterium obliczalności faktyczne podniesienie danego wydatku, nie wchodzi natomiast zupełnie w kwestię w związku z jakim okresem czasu. Wszystkie za tym wymienione w ustawie wydatki są obliczalne rów-

nież, jeśli odnoszą się do **przyszłych okresów gospodarczych** (naprz. odsetki od długu zapłacone za kilka lat z góry).

Innymi słowy, ustalenie dochodu podatkowego dokonywa się następująco: do osiągaln. przychod. dokonane jest potrącenie z art. 6, a następnie uwzględnia się obliczenia art. 10, przy czym jest już rzeczą obojętną, **do którego okresu wydatek się odnosi**, byleby był faktycznie poniesiony.

Powyższe orzeczenie stanowi wyraźną **korekturę praktyki władz wymiarowych**, które stały na stanowisku obliczalności wydatku, poniesionego **tylko w danym okresie operacyjnym**.

Będzie to miało istotne znaczenie dla tych płatników, którzy w danym okresie operacyjnym wpłacali zaległe podatki za ubiegłe, względnie przyszłe okresy operacyjne.

Dobra sprzedawczyni

Pewna sprzedawczyni dzieli się z nami swymi uwagami na temat **kwalifikacji... dobrej sprzedawczyni**. Okazuje się, że nawet wrodzone zdolności nie są wystarczające.

Trzeba posiadać wiele wiadomości i ciągle pracować nad sobą, by stać się dobrą sprzedawczynią.

Przyglądając się pobieżnie czynności sprzedawcy — wydaje nam się ona rzeczą blahą.

„Czy może być coś prostszego nad zaprezentowanie żądanego towaru. A przecież do tego sprowadza się cała sprzedaż”.

W ten sposób rozumiemy

Czy czynność sprzedawcy jest istotnie rzeczą tak łatwą?

Bynajmniej. Sprzedawczynie wiedzą najlepiej, że **całe przedsiębiorstwo egzystuje i upada wskutek sposobu obsługi**. O właściwej technice sprzedawcy napisano już tomy. A jednak codzienne obserwacje wykazują, że popełniamy wciąż i bardzo często błędy.

Oto do magazynu wpada klientka. Bardzo się spieszy, może... do pociągu, odchodzącego za 20 minut. Zamierza prędko coś kupić, **musi być jaknajszybciej obsłużona**. W dziale bielizny męskiej zwraca się do ekspedientki: „proszę o koszulę Nr. 39. Szwagier, który mieszka w okolicy, obchodzi jutro swe urodziny, jest już godzina 5-a, a paczka musi jeszcze dzisiaj być wysłana.

Sprzedawczyni ledwie ją słucha. Klientów, którzy się spieszą jest wielu. Czy może wnikać w rodzinne sprawy klientów? Cóż ją one obchodzą. Cemu klientka nie przyszła wcześniej. Akurat wieczorem musiały wpaść jej do głowy urodziny.

I wszystko się w niej buntuje. Trzyma jednak nerwy na uwięzi. Bo zasadą dobrej sprzedawczyni jest: **zachować spokój**. Przynosi więc żądany towar. Klientka wybiera koszulę i opuszcza magazyn.

W innym sklepie dama żąda obrusu. Grzeczny sposób powitania już ją zjednał. Sprzedawczyni rozpościera pielęgnowanymi rękoma obrusy, pokazując najrozmaitsze desenie. Radzi, jakiej przedrzy, kolo-

rów, odcieni użyć, przyczym rozwija obraz pełen polotu i fantazji. Klientka spoglądając na obrusik ma złudzenie, że widzi łąkę pełną różnobarwnego kwiecia. **Sprzedawczyni nie stara się narzucać towaru lub namawiać**.

Klientka jest urzeczona, nie zdając sobie sprawy, co ją więcej pociąga, czy piękny deseń obrusa, czy **urok młodej dziewczyny**. Nigdy jeszcze tak chętnie nie kupowała, a cena nie wydaje się jej wygórowaną. Cemu to przypisać?

Do sklepu wyrobów skórzanych przyszedł młodzieniec. Chciałby coś gustownego kupić dla swej narzeczonej. Może torebkę? Ceny wahają się od 12—40 złotych. Ta — za 35 zł. jest śliczna, nie jest jednak zdecydowany do kupna. Sprzedawczyni już pochwyliła to niezdecydowanie, a oczy jej mówią: „tak, gdybyś miał tyle gotówki, to...” Pokazuje więc młodzieńcowi bardzo gustowne sakiewki.

„Proszę Pana — prawdziwa skóra i doskonałe zamknięcie.”

Brak odpowiedzi. „Oto mogę pokazać Panu jeszcze śliczne, małe kufereczki podróżne, niezbyt kosztowne. Cena 7 zł., tanie, nieprawda?”

Młodzieniec poznaje się na „złej ukrytej ironii”, myśląc w duchu: „Głupia dziewczyna”, i **żąda torebki za 35 zł.** Cemu się tak stało?

Do sklepu firanek przybyła starsza dama z córką. Ta ostatnia chciałaby nabyć firanki do swego nowego mieszkania. Zanim nadchodzi ekspedientka — panie oglądają różne wystawione firanki.

W tem wypadu z jakiejś wnęki szef i oburzony woła: „Obsługa, gdzie jest obsługa!” Sprzedawczyni w obecności klientek słucha uwag szefa, co, oczywiście, do przyjemności nie należy. Klientka sądziła na początku, że dostąpi zaszczytu być obsłużoną przez szefa — obecnie już **jej na tem nie zależy**.

Sprzedawczyni zatrwożona rozpytuje o życzenia klientek, lecz starsza z pań, zwrócona do córki, odpowiada: „Pójdziemy lepiej do innego sklepu, nieprawda?” **Do kupna nie doszło**.

Reklama —
Organizacja

Czemu? Odpowiedzcie, na to sami.

Gdy mowa o sprzedawczyniach, to wyczuwa się, że np. ta — ma coś „wrodzonego”, by zostać sprzedawczynią. Jest ona w swym zawodzie bardzo zdolna i posiada to, czego inne nabywają dopiero po latach praktyki. Przeważnie jednak zdolne sprzedawczynie są tak w sobie zaślepione, że nie dostrzegają swoich błędów, które popełniają.

Towary na święta

Przy oferowaniu towarów na różne święta detalista winien pomyśleć o specjalnych stołach, które mają za zadanie zwrócenia uwagi klienta na specjalne artykuły. Bardzo pożądane są tu plakaty, rozwieszane nad stołami. Można stół przeznaczyć na specjalny artykuł lub też na szereg artykułów, służących jednemu celowi.

„Wartościowe i modne szale damskie”.

„Praktyczne podarki w cenie od 2—6 zł.”.

„Praktyczne podarki dla damy”.

„Praktyczne podarki dla pana”.

To są napisy plakatów, znajdujących największe zastosowanie.

Należałoby zwrócić uwagę, aby stoły takie ustawione były na widocznych miejscach, lecz by nie ta-

Aby tych błędów uniknąć nie należy poprzestać tylko na wrodzonych zdolnościach, lecz **szkolić swój charakter**.

Klientela musi wyczuć, że, doprawdy, jest obsłużona. „Należyta obsługa klienta” to nie żadne hasło, lecz żywa prawda.

Aby pozyskać umiejętność racjonalnej obsługi, należy bezwarunkowo w tym kierunku się kształcić.

mowały przejść, gdyż w tym wypadku towary ustawione na stołach mogłyby być narażone na upadek.

Wobec tego, że rozmaite podejrzanym indywiduum mogą wykorzystać przedsięwzięty natłok — nie należy plakatów umieszczać w ten sposób, by zasłaniały personelowi sam stół. Winno się też z tego powodu unikać „nadbudówek”.

Przede wszystkim nie zapominajmy o wystawach i wystawiamy w nich towary w ten sposób, by były widoczne ze wszystkich stron. Wystawa ma tę przewagę nad stołem, że nie zagraża jej złodziej. Nie wystawiamy jednak w okresie świąt artykułów specjalnych bez ceny. W tym okresie czasu wystawa winna być przeznaczona na artykuły masowe, przy czym ceny bezwarunkowo muszą być podane.

E. Romer i R. Mochnacki:

ATLAS GEOGRAFICZNY dla kl. I gimn. kup. i zawod.

Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa. str. 12 — Zł. 2.70.

Atlas ten dostosowany jest do programu nauki geografii w kl. I wszystkich szkół zawodowych i został zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Nr. III PU-280/38 z dnia 26/IX 1938. Zawiera dwanaście tablic barwnych, na których zilustrowano szereg zagadnień z geografii fizycznej oraz geografii człowieka, ze szczególnym podkreśleniem zagadnień geograficzno-gospodarczych. Tematem pierwszej części jest cały świat, w drugiej zaś części zamieszczono kilka map Polski oraz wycinki z arkuszy polskiej mapy taktycznej 1:100.000, mające służyć wprowadzeniu ucznia w czytanie tej podstawowej mapy oficjalnej. Wreszcie, na trzech stronach okładki zamieszczono szereg mapek i wykresów z geografii gospodarczej światowej. Nie trzeba dodawać, że atlas uwzględnia wszystkie ostatnie zmiany terytorialne w Europie.

„Głos gospodarczy”

W tych dniach ukazał się numer styczniowy „Głosu Gospodarczego” interesującego czasopisma, wydawanego przez Federację Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych i Komisantów R. P. Na treść numeru składa się szereg ciekawych artykułów, omawiających przebieg życia gospodarczego Polski i świata w r. 1938, jak np. prace pp. Jana Bolesty, dr. Wł. Rasińskiego, M. I. Drybińskiego, Wł. Diamanda, dr. Emila Späta i inne.

Na szczególne podkreślenie zasługuje artykuł p. Stefana Meyera, znanego publicyście gospodarczego p. t. „Rdza”, omawiający problem wolności opinii publicznej, jako koła rozpędzonego rozwoju myśli politycznej, gospodarczej i społecznej państw i narodów.

Przegląd prasy krajowej i zagranicznej, kronika krajowa, notatki gospodarcze, przegląd wydawnictw oraz specjalny dział poświęcony sprawom zawodowym przedstawicieli handlowych i handlu komisowego zamykają całość numeru.

BILANS SUROWY ŁÓDZKIEGO BANKU DEPOZYTOWEGO, Sp. Akc. w Łodzi

w dniu 31-go grudnia 1938 r.

STAN CZYNNY	STAN BIERNY
Kasa i sumy do dyspozycji . . . 3,303,034.34	Kapitał zakładowy 2,520,000.—
Waluty zagraniczne 57,486.72	Kapitały rezerwowe 1,260,000.—
Papiery wartość. 1,325,078.42	Fundusz amortyzac. nieruchomości 68,889.64
Papiery wart. ustaw. kapitału zapas. 642,026.36	Wkłady 10,769,395.14
Udziały konsorc. 232,500.—	Rachunki bieżące 5,603,897.99
Banki krajowe 296,321.01	Różne natychmiast płatne zobowiąz. 774,454.74
„ zagraniczne 824,843.86	Banki krajowe 257,229.82
Dyskonto 13,357,418.70	„ zagraniczne 90,561.74
Protesty 57,069.16	Redyskonto weksli 1,402,767.40
Kredyty w rach. bieżących 3,576,931.80	Różne rachunki 129,121.15
Pożyczki termin. 417,331.51	Zyski z lat ubiegłych 698,362.18
Nieruchomości 239,069.15	Oddziały 631,330.54
Różne rachunki 68,390.97	Rach. wynikowe r.b. 2,508,315.15
Oddziały 650,234.29	
Rach. wynikowe r.b. 1,666,589.20	
Suma bilansowa 26,714,325.49	Suma bilansowa 26,714,325.49
Dłużnicy z tyt. gwarancyj. 3,707,612.80	Zobowiązania z tyt. udzielonych gwar. 3,707,612.80
In k a s o 3,665,957.21	Różni za inkaso 3,665,957.21

Redaktor naczelny: MIECZYŚLAW HERTZ
Redacteur en chef:

Redaktor: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Odbito w Zakładach Graficznych „KOMPAS” w Łodzi, ul. Gdańska 130, tel. 126-37

Książka

i Prasa